

DILL

gazetka szkolna
miesięcznik uczniów
II Liceum w Lesznie

wydanie nr 6/kwiecień '09



KILL DILL

No i się stało. Druga gazетка szkolna trafiła na rynek wydawniczy, robiąc przy tym wiele niezamierzonego zapewne hałasu.

Czytając KILLERa zastanawiałem się czego życzyć jego autorom. I chyba najbardziej wytrwałości, bo za sam fakt powstania gazetki należą się gratulacje.

Z gazetkami szkolnymi jest tak, że powstają jak grzyby po deszczu, a utrzymują się nieliczne. Ewementem jest np. gazетка DO-NOS w szkole w Osiecznej, wydawana co miesiąc już 30 lat. Niestety większość gazetek szkolnych to tylko "słomiany zapał". Wydawanie miesięcznika wymaga nie tylko samozaparcia i dyscypliny, ale przede wszystkim rozwiązania problemu, który moja wychowawczyni w Koperniku określała słowami "aby się chciało chcieć". I tego życzę zarówno Killerowi, jak i redakcji DILL'a - aby się chciało chcieć. A więc zapraszamy do wyścigu - kto wyda jako pierwszy 15-sty numer gazetki.

Gazетка szkolna ma jedną dużą zaletę - łączy w sobie tematy z kilku przedmiotów - humanistyczne - dla dziennikarzy, artystyczne - dla fotografów, ekonomiczne i marketingowe - dla osób tworzących gazetkę i zajmujących się jej dystrybucją, techniczne - dla osób zajmujących się składem, pozwala publikować autorom prozę i poezję. Tak więc dobrze zorganizowana gazетка szkolna, jest jak mała firma, która swój produkt wypuszcza co miesiąc na rynek wydawniczy. Produkt, który ktoś firmuje swoim nazwiskiem. I tego właśnie nam trochę zabrakło w KILLERze. Nie wiemy niestety komu gratulacje należy złożyć. Teksty podpisane są pseudonimami, a redaktor naczelny jest nieznany. A szkoda.

DOMINIK SIECIŃSKI
RED.NACZELNY "DILL"

W MAJU W SZKOLE

ZOSTAŃ MASTER DYNA BLASTER

wielki szkolny
turniej
czytaj strona 2

[zapisy do 8 maja]

Przysłowia

Na dobry początek maja drukujemy kilka przysłów znalezionych w internecie.

1. Jeden Celeron kompa nie czyni.
2. Nie wywołuj przerwań z BIOS-u.
3. Mądry Polak po errorze.
4. Jak trwoga to do serwisu.
5. Nie wszystko dioda co się świeci.
6. Gdzie dysków sześć tam dużo formatowania.
7. Komu w drogę temu laptop.
8. Na twardzielu dioda gore.
9. Co dwie kopie to nie jedna.
10. Nie taki deamon straszny jak go killują.
11. Tam gdzie deamon mówi shutdown.
12. Z próżnego i recover nie odzyska.
13. Tapetka z RAMu, Windows hej!
14. Nie resetuj drugiemu, co tobie nie miło.
15. Co wolno Adminowi, to nie Użytkownikowi.
16. UPeeSy strzelają, Admin baty znosi.
17. Nie chwal systemu przed pierwszym padem.
18. Ciągnie się jak backup nad ranem.
19. Gdyby Pani nie skakała, to by kabli nie wyrwała
20. Dopóty dysk dane nosi, póki mu bootsector nie padnie.



PIERWSZY KONKURS INFORMATYCZNY

Już za nami. W finale spotkali się Bogusz Jaszcak z klasy II i Konrad Kierys z klasy III. Zadanie finałowe polegało na stworzeniu programu, który pokazuje graficzne rozwiązanie układu równań z dwoma niewiadomymi. Chłopaki "męczyli się" ponad dwie godziny. Wygrał Bogusz.

W pierwszym w historii konkursie informatycznym zorganizowanym w naszym liceum wystartowało 45 osób. W pierwszym etapie należało się wykazać wiedzą głównie z zakresu grafiki komputerowej.

Do II etapu przeszli Marek Barański, Karol Biernat, Natalia Fiebig, Konrad Kierys, Tomasz Dobrzycki, Wojciech Gościński, Wiktor Guź, Paweł Pawłój, Marcin Raburski, Arkadiusz Talarczyk, Bogusz Jaszcak, Michał Mikołajewski i Radosław Szymanski.

W II etapie należało wykonać

programy w języku Free Pascal - między innymi obliczyć wartości ciągów matematycznych przy wskazanej dokładności obliczeń, przefiltrować pliki wybierając z nich liczby parzyste i liczby pierwsze, zamieniać wartości zmiennych bez udziału trzeciej zmiennej, czy napisać program, który pokazuje jak odbija się bila na stole bilardowym.

Dwa pierwsze etapy tego konkursu odbywały się ON-LINE z wykorzystaniem platformy edu kontakt.pl.

Boguszowi serdecznie gratulujemy wiedzy, a wszystkich zapraszamy za rok, również do kategorii Open.

DOMINIK SIECIŃSKI



Chcesz być "MASTER" Dyna Blaster?

Już w maju rusza konkurs informatyczny, którego uczestnicy zmierzą się ze sobą, grając w starszą wersję Bomberman'a, Dyna Blaster.

Do konkursu może zgłosić się maksymalnie 30. uczestników, z których w 1. etapie odpadnie połowa. Pozostała piętnastka zostanie podzielona losowo na trzy pięcioosobowe grupy, z których wychodzi tylko jeden zwycięzca, czyli łącznie trzy osoby na podium. W finale trójka najlepszych z najlepszych zmierzy się ze sobą na zaawansowanej mapie Dyna. Wszystkie rozgrywki będą odbywały się na przerwach, w salach informatycznych.

Zgłoszenia uczestników przyjmowane są przez uczniów klas 1d i 1e do 08 maja na zasadzie "kto pierwszy ten lepszy".

Konkurs organizują: Asia Paszkowiak, Ania Gindera, Hania Klimkowska, Asia Kowalska, Jakub Bartkowiak, Dominik Bińkowski, Dominik Wels.

JAKUB BARTKOWIAK, 1E

MASZ POMYSŁ NA KONKURS SZKOLNY?

Wykorzystaj www.edukontakt.pl i przygotuj rozgrywki on-line w internecie.

Założ konto nauczycielskie, utwórz klasę, ogłoś zapisy na plakatach, potem przypisz zadania, oceń je i wybierz zwycięzcę!



iCalamus

1.16 (6770)

Wersja niezarejestrowana!

Polskie tłumaczenie:

Projekt na zajęciach z informatyki
II Liceum 64-100 Leszno
M.Naskręt, M.Mikołajewski, P.Domagała
pod kierunkiem D.Siecińskiego
2008/2009

Copyright © 2003-2009 invers Software, Niemcy.

Na stronie niemieckiej firmy Invers Software pojawiła się pod koniec kwietnia nowa wersja programu iCalamus o numerze kodowym 1.16. Oprócz kilku nowości przydatnych przy pracy w wydawnictwach wersja 1.16 posiada polski interfejs użytkownika przygotowany przez uczniów klasy III naszej szkoły na fakultetach z informatyki. Chłopaki - gratulujemy!

Dziś prezentujemy trzecią z serii zdjęć, jakie przygotowaliśmy dla Was. Na zwycięzcę czeka nagroda - niespodzianka. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody należy przysłać nam przez SMS prawidłowe rozwiązanie, czyli podać gdzie znajduje się obiekt ze zdjęcia.



Wysyłamy SMS o treści TC.DILL.MIEJSCOWOŚĆ numer 70068 i czekamy na losowanie nagrody. Usługa SMS jest dostępna we wszystkich polskich sieciach komórkowych. Dostawcą usługi jest serwis Dotpay. Koszt SMS to 61 groszy brutto. Właściciel serwisu info@halpress.eu. Regulamin usługi dostępny na stronie www.dotpay.pl.

Imię i nazwisko zwycięzcy podamy w kolejnym wydaniu gazetki. A w ostatnim numerze nagrodę - **kartę EMPIK o wartości 50 zł** - wygrał i odebrał **Paweł Szymkowiak z klasy 3F**. Na zdjęciu prezentowaliśmy Zamek w Osiecznej, mylony przez większość z tym w Rydzynie (tak, tak, w Osiecznej naprawdę jest Zamek :-)

Yankes!

Maciej Jankowski: absolwent naszego liceum, najlepszy informatyk roku 07/08, obecnie student Politechniki Poznańskiej na kierunku Automatyka i Zarządzanie.

- Całkiem niedawno opuściłeś progi tego liceum. Jako absolwent, jak wspominasz spędzony tutaj czas?

- To dopiero pierwszy rok bycia absolwentem Kopernika ale mimo to często wracam myślami do tego czasu, do wydarzeń, które miały tam miejsce. Czas spędzony w II LO wspominam dobrze, wręcz bardzo dobrze. Poznałem mnóstwo ciekawych osób, z którymi mam nadal kontakt. Liceum ani trochę nie zawiodło mnie w oczekiwaniach. Świetna atmosfera, komunikatywna społeczność szkolna, kadra pedagogiczna na wysokim poziomie (nie tylko starała nam się wbić coś do głowy ale również dbała o "rozrywkę"). Bardzo miło wspominał Samorząd, który otwarcie i pozytywnie reagował na pomysły (w tym głośne Oldies Party). Naprawdę nie mam jej nic do zarzucenia. Żałuję tylko, że nauka w liceum trwała zaledwie 3 lata.

- Poleciłbyś tę szkołę przyszłym kandydatom? Jeśli tak to ze względu na co?

- Czy poleciłbym szkołę kandydatom? Patrząc przez pryzmat tego, co przeżyłem w Koperniku, co mnie spotkało i to, gdzie się obecnie znajduję - jak najbardziej. Szkoła dobrze przygotowuje do matury - absolwenci studiują w różnych zakątkach świata. Kopernika nie wybiera się tylko z powodu nauki ale również z powodu atmosfery, o której tak dużo mówię. Jest to wg mnie bardzo istotny czynnik wpływający na komfort edukacji.

- Obecnie studiujesz na Politechnice Poznańskiej na kierunku Automatyka i Zarządzanie. Po trzech latach nauki w Koperniku masz jakieś większe trudności na politechnice?

- Mimo że z matematyką miałem pewne trudności (pozdrowienia dla prof. Borowiaka;) to wiele pamiętam z lekcji. Fizyka prowadzona przez prof. Chudak bardzo dobrze przygotowuje do studiów technicznych. Na studiach poznajemy mnóstwo nowych rzeczy, których przyswojenie, chcąc, nie chcąc sprawia trudności i trzeba poświęcić im czas. Nie ma co ukrywać - studiowanie na politechnice nie jest czymś łatwym ale przynoszącym satysfakcję i uczucie pewnego spełnienia, no i oczywiście upragniony tytuł magistra inżyniera.

niera.

- Byłeś również współtwórcą serwisu społecznościowego pokazasie.net. Skąd zaczerpnęto pomysły na tego typu portal? Czy serwis ten nadal funkcjonuje?

- Z kolegą Tomkiem wpadliśmy dość spontanicznie na pomysł stworzenia portalu społecznościowego - podczas lekcji wfu;) A że był to czas, kiedy wielu młodych twórców "wychodziło" ze swoimi projektami (jak np. Nasza Klasa), więc również my chcieliśmy spróbować swoich sił. Przy pomocy prof. Siecińskiego oraz prof. Perczak-Kobus mieliśmy odpowiednią promocję. Serwis wystartował i funkcjonował mimo błędów. Matura nie pozwoliła nam na prężny rozwój serwisu. W pewnym momencie naszej współpracy pojawiła się sprzeczność interesów, co niestety doprowadziło do przerwania działalności serwisu. Poza tym nasze drogi się rozeszły - Tomek studiuje we Wrocławiu, ja w Poznaniu. Po cichu mogę zdradzić rychły start nowego serwisu o zu-

pełnie innym charakterze i z zupełnie nowym tematem. Oczywiście powiadomię redakcję gazetki o jego starcie :)

- Obecnie przeprowadzany jest konkurs na najlepszego informatyka 08/09, który składa się z dwóch etapów: on-line oraz programowania. Tobie ten tytuł udało się otrzymać rok temu. Co należało wtedy zrobić?

- Przeglądałem czasem forum liceum na NK i byłem bardzo zdziwiony komunikatem o konkursie ale stwierdzam, że jest to dobry pomysł. Zaostrza rywalizację, zmusza do wyťažonej pracy. W czasie mojej edukacji tytuł ten przyznawała kapituła, cały proces był owiany tajemnicą i nie było wiadomo, kto ten tytuł otrzyma.

- Czym było dla Ciebie zwycięstwo? Sprawdzeniem swoich umiejętności, czy może czymś więcej? Pomogło Ci ono przy rekrutacji na studia?

- Tytułu nie traktowałem jako zwycięstwo, bardziej jako uhonorowanie pewnych zasług w tej dziedzinie, potwierdzenie pewnej wiedzy oraz umiejętności. Może dlatego, że nie było o niego konkursu stricte polegającego na współzawodnictwie. Oczywiście było to baaaaardzo miłe uczucie. Niestety tytuł nie pomógł ani trochę w rekrutacji, uczelnie nie honorują takich tytułów ale satysfakcja jest nadal :)



- Jakich rad udzieliłbyś tegorocznym uczestnikom konkursu?

- Rad? Nie jestem pewien czy jestem odpowiednią osobą aby udzielać rad. Życzę im powodzenia i równej rywalizacji, niech wygra najzdolniejszy! (a tym którym się nie uda - świat się na tym nie kończy) :)

NATALIA FIEBIG, 1E

Veni Vidi Vici

4 kwietnia odbyły się kolejne „drzwi otwarte” w KOPERNIKU, niestety nie wszyscy uczniowie mieli okazję się na nich znaleźć, w związku z czym redakcja naszej gazetki postanowiła zamieścić krótką relację.

Tradycyjnie zaczęło się od występów artystycznych, podczas których klasa 3e zaprezentowała swój program ze studniówki, m. in. ciesząc się dużym powodzeniem scenkę - Mario. Natomiast, klasa pre-IB wykonała piosenkę "Smooth Criminal" Michael'a Jackson'a, którą prezentowała podczas dni amerykańskich. Następnie dziewczyny z klasy 2g zademonstrowały taniec irlandzki.

W holu porostawiane były stoiska: naszej szkolnej gazetki „Dill” oczywiście, następnie kółka historyczno-wojskowego, archeologicznego, filozoficznego, matematycznego, chemicznego, astronomicznego, stoisko sportowe, wolontariatu, Amnesty International, gier strategicznych, SZOK'u oraz ligii piłkarzyków. Również zaprezentował się zespół szkolny.

Do wyboru II LO zachęcała też

pani dyrektor Krystyna Łasowska, która przedstawiła przybyłym kandydatom ofertę naszej szkoły na rok 2009/2010. I tak zostanie utworzonych 7 klas pierwszych o identycznych profilach jak obecnie (humanistycznym, pre IB, biologiczno-chemicznym, matematyczno-fizycznym, matematyczno-informatycznym, humanistyczno-językowym i matematyczno-językowym), oraz dwie klasy 0.

Bardziej szczegółowo przybliżono poszczególne profile w informatorach oraz w poszczególnych klasach gdzie nauczyciele i uczniowie udzielali informacji zainteresowanym.

Podczas „drzwi otwartych” pytałem się gimnazjalistów jak podobają im się „drzwi otwarte” oraz jakie wrażenie wywarła na nich szkoła. Mam wielką nadzieję, że odpowiedzi były najzupełniej szczerze, ponieważ nie spotkałem

się z żadną opinią negatywną, a słowa które padały najczęściej z ich ust to: było dobrze, fajnie, super, a nawet genialnie.

Przytoczę też niektóre wypowiedzi:

"Podoba mi się tu wszystko i nie pójdę nigdzie indziej!",

"Mam nadzieję, że się dostanę, bo chcę jeszcze raz zobaczyć skecz Mario.",

"Szkoła spodobała mi się najbardziej z pośród tych, w których już byłam, a chodzę na drzwi otwarte od zeszłego roku i nigdzie nie było tak ciekawe jak tutaj."

Pozostaje więc tylko życzyć powodzenia młodszym kolegom, którzy ucieszyli nas swymi pochlebstwami oraz zachęcić ich do wyboru KOPERNIKA, który jak mówi pani dyrektor „jest tylko jeden, właśnie dzięki uczącej się tu młodzieży...”.

BOGNA KĘDZIERSKA 1A

Hiszpania!

W dniach 14-20 kwietnia w Alcali, położonej w pobliżu Madrytu rozgrywane były Mistrzostwa Świata w Orienteeringu. Wzięło w nich udział 68 reprezentacji poszczególnych regionów. Każdą z nich tworzyło kilka 5 osobowych drużyn w zależności od kategorii wiekowej. Ogółem w zawodach wzięło udział 487 zawodników. Polskę w Hiszpanii reprezentowała bardzo liczna 50-osobowa grupa, głównie byli to zawodnicy z Wielkopolski, w tym dwójka z II LO tj. Dominik Wels (klasa 1E) i Hanna Klimkowska (klasa 1D).



Tereny Hiszpanii znacznie różnią się od polskich lasów, dlatego też zawodnicy mogli zapoznać się z nimi na mistrzostwach Hiszpanii w Villenie tydzień wcześniej (co znacznie ułatwiło bieganie na MŚ). Wystartowali tam w 4 biegach, gdzie trasy były bardzo trudne pod względem technicznym i kondycyjnym więc pierwsze zetknięcie z nimi przysporzyło wszystkim niełatwych trudności. Jednak w każdym kolejnym biegu radzili sobie coraz lepiej. Dużym zaskoczeniem okazał się sprint, który był na tyle wymagający, iż wielu zawodników miało problem z jego ukończeniem. Kolejne 2 dni były czasem relaksacji zarówno fizycznej jak i psychicznej. Reprezentanci mogli opalać się na plaży Morza Śródziemnego w Alicante oraz zobaczyć

największy las palmowy Europy w Elx. W następnym dniu można było zapoznać się z terenem na treningu, który odbywał się na mapie tuż obok mapy zawodów. I tu czekała wszystkich kolejna niespodzianka. Las okazał się bardzo wymagający fizycznie, a w dodatku w czasie biegu padał grad a temperatura jak na okolice Madrytu była wyjątkowo niska. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, atmosfera była bardzo gorąca, a rywalizacja toczyła się na bardzo wysokim poziomie, głównie za sprawą obecności reprezentacji szwedzkiej, dla których orienteering jest niemal sportem narodowym. Niestety następnego dnia deszcz i wiatr nie ustał a wręcz przeciwnie i pierwszy bieg w MŚ (dystans kla-



syczny) kojarzyć się będzie z zimą i błotem. Nasi zawodnicy dali z siebie wszystko pokazali się z bardzo dobrej strony. W biegu klasycznym, czyli długim Hanna zajęła 14 miejsce, natomiast Dominik był 20. Dzień następny był dniem narodowym, gdzie każdy kraj przygotowywał krótki pokaz, w którym prezentował taniec lub piosenki charakterystyczne dla danego kraju, był też dzień odpoczynku przed następnym startem. Zawodnicy mogli odpoczywać w luksusowym hotelu i przygotowywać się do współzawodnictwa. W kolejnym biegu średniodystansowym świetnie spisał się Dominik, któremu niecała minuta brakowała do stanięcia na podium. Ostatecznie uplasował się na 6 miejscu. Warto zaznaczyć, iż różnice były kilkusekundowe i każdy drobny błąd powodował znaczny spadek w klasyfikacji. Hania zajęła miejsce 25. Mistrzostwa te miały charakter bardzo integracyjny. Zorganizowano

wspólny wyjazd do Madrytu gdzie zawodnicy mogli zobaczyć stadion Realu Madryt, oraz odwiedzić bardzo wiele ciekawych miejsc stolicy Hiszpanii. Integracje uwiaryściły sztafety przyjaźni, w których każdy członek pochodził z innego kraju. Zawodnicy mieli godzinę by uzgodnić, kto zalicza poszczególne punkty. Utrudnieniem były punkty wspólne, które musieli podbić niemal równocześnie (tolerancja 20 sekund). Na zakończenie ostatnie finiszowe 300 metrów przebiegali trzymając się za ręce. Reprezentacja Polski ukończyła zawody z 5 miejscami w czołowej szóstce co było satysfakcjonującym wynikiem. Po uroczystym zakończeniu zawodnicy wrócili do Polski zwiedzając po drodze serce Francji- Paryż, gdzie odwiedzili między innymi Pałac Inwalidów, Łuk Tryumfalny, Luwr oraz Wieżę Eifla.

HANNA KLIMKOWSKA, 1D



Mateusz - smacznego!

Konkurs z Pizzą. Pytanie było proste. Należało na stronie www.pseii.leszno.pl sprawdzić ile kierunków w tym roku będzie w ofercie Instytutu Edukacji i Biznesu w Lesznie. Odpowiedział poprawnie i dużą pizzę wygrał **Mateusz Grześkowiak** klasa z klasy 1D.

A my przypominamy, że w tym roku w PSEII otwierany jest kierunek poligraficzny - nowość w naszym regionie.

Po informacje jak odebrać nagrodę proszę się zgłosić do redakcji.



Miesięcznik „DILL” - red. naczelny: pan Dominik Sieciński, Red. prowadzący: Natalia Fiebig. **Redakcja:** 64-100 Leszno, ul. Prusa 33, sala 24a II LO. **Kontakt:** gazetka@ILO.leszno.pl, Wydawca: kółko dziennikarskie II LO. Nakład wydania 100 egzemplarzy.

Przy tym wydaniu pomogli: Hania Klimkowska, Bogna Kędzierska, Jakub Bartkowiak. **Korekta:** pani Magdalena Pacholczyk.